

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, sklep mięsny

Kupno mięsa w PRL

[Jatka mięsna] to był sklep mięsny i raz w tygodniu dowożono tam koninę. Ona była strasznie tania ta konina. Nawet tam było nie tylko mięso, ale były kiełbasy. Całkiem przyzwoite kiełbasy z koniny. I tam się ustawiał ogromny tłum. To było w tej hali, w której się mieściło kino Koziołek. Po prostu zbierały się baby wiejskie, które przyjeżdżały na bazar i jakaś taka biedota się ustawiała w tej kolejce i czekała na koninę. Nie zawsze dosyć było, żeby starczyło dla wszystkich, dlatego trzeba było tam się ustawić okropnie wcześnie. I ja przychodziłam przed szkołą i się ustawiałam. Te lodówki nasze były nędzne i w ogóle nie można było zamrozić mięsa: zamrażalnik miały tylko [taki], gdzie się mieściła tacka na lód. Więc to mięso często się psuło po paru dniach. I to był problem z psem dlatego, że w poprzednim swoim domu był nauczony jeść wyłącznie mięso. Ja próbowałam mu wcisnąć marchewkę czy coś takiego do jego mielonego mięsa i on zawsze starannie objadał mięso dookoła. W misce zostawała tylko garsteczka marchewki ugotowanej.

Data i miejsce nagrania	2013-05-20, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"